Nr. 138 (1769). Cena 250.000 mk. Włocławek, czwartek dnia 19 czerwca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Światło głowy jest ciepłem serca a piorunem ręki.
Bronisław Trentowski.

Religja i życie.

Mnogość kościołów na ziemiach polskich, ogromna rzesza wiernych, praktykujących katolików, liczny zastęp księży nauczających wiary, garnące się do stóp ołtarzy tłumy, a jednak z żalem ciężkim przyznać trzeba, że życie to codzienne, szare, płynie jakby obok religji, obok kościoła, obok jego wierzeń i wskazań.

Szerzy się demoralizacja wśród młodzieży płci obojga, kronika policyjna codziennie notuje smutne fakty złodziejstw, oszukaństw, zbrodni, statystyka wykroczeń nie zmniejsza swoich cyfr — przeciwnie, mnoży je w sposób zastraszający. Pełna ofiarności niesiona pomoc potrzebującym bliźnim ustąpiła miejsca niskiemu samolubstwu, gonitwie za pieniądzem, chciwości i wyzyskowi. Spytaćby można słowami staropolskiej pieśni: »gdzie się podział ów wiek złoty, owe dawne czasy«, kiedy to Polak słynął »z męstwa i cnoty«, kiedy opuszczał pełen rycerskiego animuszu pielesze domowe, by gromić pogańskich Tatarów, Turków lub innowierczych Szwedów. Gdzie matki, gdzie owe matrony polskie, zaszczepiające w synach miłość Ojczyzny, przywiązanie do wiary i Kościoła gorące, silnie i czynnie manifestujące się w obronie chrześcijaństwa na krwawych polach bitew, gdzie padał kwiat rycerstwa z pieśnią pobożną na ustach i zwyciężał siłą, jaką wlewała weń wiara w moc dobrej sprawy? Rycerz oddawał życie, matka, co miała najdroższego, narzeczona i żona ukochanego żegnały bez łez, równe rycerskiemu okazując męstwo.

Duch religji przenikał wszystkie stany, wszystkie narody i poczynania ludzkie. Jeżeli były zbrodnie i występki, to i pokuta gorzka i twarda, i kara dla przykładu i poprawy ciężka, wymierzana surowo i przyjmowana bez buntu. Upokorzyć musieli się równo królowie, możnowładzcy, czy prostaczkowie. Polska była niezdobyta, póki duch religji w niej panował, póki ideały chrześcijaństwa były wskazaniami dla króla, hasłem dla rycerza, prawem dla każdego Polaka.

Polska wyszła zwycięsko z walk wewnętrznych, religijnych, kiedy reformacja Lutra, idąc niepowstrzymanym pędem z zachodu, zatwargnęła w granice Polski szerząc zamieszki. Ciężkie to były chwile, przecież nie uległa Polska »nowinkom«, stając wiernie po stronie Kościoła katolickiego. Głęboka wiara narodu najsilniej, najwspanialej zabłysła przecież w chwili najazdu Szwedów. Znamy wszyscy cudowną obronę Częstochowy, wiemy jak ona odżywczo oddziałała na naród znękany, zdajemy sobie sprawę z mocy ducha religijnego, jaki ożywiał zakon jasnogórki i jego świętego przeora Kordeckiego. Czasy tak dawne, a jakoby wczorajsze, tak sercu bliskie i kochane. Z nich to czerpać nam siły do walki ze złem, w tych dawnych, religijnych tradycjach Polaków szukać nam wzorów do życia współczesnego, które wielkiem, mętnem korytem płynie niewiadomo w jakim kierunku i ku czemu.

Praca, wiodąca na wyżyny, to nie zwycięstwo partji jednej nad drugą, to nie przewaga stanu nad stanem, czy zgniecenie przeciwnika, to nie zdobycie majątku, sławy i naczelnego stanowiska. Duch narodu zatruty wojną, podniesie się ku celom wyższym, gdy ideały religijne przenikną masy narodu, gdy religja i życie tak sprzęgną się z sobą, że w imię świętych praw zniknie wyzysk, uciskanie słabych i gonitwa za dobrem materjalnem, gdy każdy Polak i każda Polka zrozumieją, »że na ziemi być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie«.

W wiekach średnich duch religji przenikał wszystkie narody chrześcijańskie, tą ideą chrystjanizmu zbratane i zaświadczające czynnie wyprawami krzyżowemi przywiązanie do najświętszych pamiątek. Życie i wiara sprzęgały się razem, by wykonywać dzieła, nad którymi zdumiewamy się potomni. A z tego połączenia religji i czynu powstawały kościoły, klasztory, fundacje dobroczynne, szerzył się nastrój ascezy, sprzyjający wzniosłym ideałom, wśród których wzrastała młodzież. Ilu świętych zdobiło w owe czasy zacisza zakonne, wiemy wszyscy. Duch religji odzwierciadlał się w muzyce, w pieśni, w poezji. Cudnym wykwitem idealizmu owych czasów to tęsknota za św. Graalem, mieszczącym najświętszą krew Jezusową przechowaną przez Józefa z Arymatei. Uniesiony do nieba przez Aniołów św. Graal powróci na ziemię, gdy jakikolwiek naród chrześcijański wzniesie się do takich wyżyn etycznych, że godnym się stanie, aby gościć w swym kraju wielką świętość. Więc kruszą się serca i współzawodniczą narody w dążeniu do pozyskania św. Graala i doskonalą się dusze ku otrzymaniu niebieskiego daru.

Tak każda dziedzina życia, literatura nawet owych czasów owiana była duchem bożym.

Z jakimże wstydem my dzisiaj przyznać się musimy, że religja i życie nasze mało mają ze sobą punktów stycznych. Nie zstąpi św. Graal na ziemię polską, w której troska o dobro duszy ustępuje zabiegom o pozyskanie pieniądza. Niskie i brudne instynkty dominują nad dobremi, które słaniają się wątle i pokonać nie mogą ciemnych przeciwników.

Czas zerwać ze słabością! Niech dobro przemówi głosem wielkim i wstrząśnie narodem!

Wprowadźmy czyn do religji, a religję w życie, nawiązując do tradycyj Polski z czasów jej największej potęgi i sławy.

B. St.

Pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie.

23 października r. b. mija 100 lat, gdy brutalną siłą przemocy został wywieziony z Wilna w głąb Rosji Adam Mickiewicz. W ciągu tych stu lat różne były dzieje naszego narodu. Były chwile pełne zwątpienia, rozpaczy, chwile ciężkie, pod brzemieniem których naród się cały uginał, a wiódł Go do lepszej przyszłości Król-Duch, Adam Mickiewicz. Pokolenia całe czerpały ze źródeł Jego mądrości życiowej, ze skarbów Jego miłości ku ojczyźnie, ku wolności przyszłej, aż ją zdobyły. Żyje w sercach narodu naszego, wiesz nasz Adam Mickiewicz i w iecznie żyć będzie. Aby uczcić 100-ną rocznicę smutnej chwili wywiezienia naszego poety w kołach wojskowych powstała myśl postawienia pomnika w Wilnie, wyobrażającego Adama Mickiewicza, jako Olbrzyma—Pielgrzyma, wracającego z dalekiego wygnania do Wilna, miasta swego. W tym celu został utworzony komitet budowy pomnika i wydana odezwa, niżej przytoczona:

Komitet wojskowy budowy pomnika Adama Mickiewicza, według projektu Zbigniewa Pronaszko, profesora Wydz. Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

ODEZWA.

23 paźdz. r. b. upływa 100 lat od chwili wyrwania wrażą przemocą z żywego wileńskiego organizmu Naszego Wieszcza i wywiezienia Go w głąb Rosji. Mija więc 100 lat od ostatniego pobytu Mickiewicza w Wilnie. Mickiewicz to wcielony Król-Duch narodu, dźwigający Ojczyznę swą, Rzeczypospolitą, do granic wieczyście żywej, wszechtwórczej miłości i całopalnego poświęcenia. To największy żołnierz w walce o niepodległość Narodu i o polskość Wilna.

W szerokich kołach wojskowych zakiełkowała myśl powrócenia cudnemu Wilnu — nieśmiertelnego Adama.

Rozkaz sercu wydany. Budujemy pomnik według projektu profesora Zbigniewa Pronaszki.

Pomysł: Mickiewicz - jeniec rosyjskiej racji stanu, maluczki wobec przemocy, po stu latach tułaczki dzięki swemu niebosiężnemu królewskiemu duchowi, wraca jako Olbrzym — Pielgrzym do Wilna i staje w serdecznej zadumie, żywy duch w dziele sztuki w pośrodku nas, żyjących obywateli Rzeczypospolitej, na kresach północno-wschodnich, walczących o dalszy ciąg słonecznej, rodzimej nowożytnej kultury i cywilizacji.

Projekt: Posąg wyrasta z posad ziemi Wileńskiej, jako kolos 12-to metrowy, niczem owe olbrzymy—posągi w Egipcie, grające przy wschodzie słońca. Potężna rzeźbiona bryła utrzymana w formach architektonicznych. Narazie komitet zamierza w najbliższych miesiącach zbudować model drewniany naturalnej wielkości i ustawić prowizorycznie dla oceny artystycznej, na placu przed teatrem Syrokomli. Później w miarę funduszów zdobytych i przychylnej opinji artystycznego ogółu, Komitet postara się o wykonanie projektu na dzień 23 paźdz. b. r. na ten samem lub innem stosownem miejscu, już w materjale monumentalnym, w żelazo-betonie, bądź w płytach spiżowych.

Czas krótki nagli. Urzeczywistnienie pomysłu przerasta sprawy codzienne, nie przerasta jednakże naszych młodych obywatelskich sił. Komitet budowy pomnika ufny w niezmożoną kulturalno-cywilizacyjną energję narodu, postanowił zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa o wydajne poparcie tego kolosalnego, patrjotycznego przedsięwzięcia. Wszyscyśmy na kresach Ojczyznę wskrzeszali, wszyscy wróćmy Jej na ręce Wilna Adama Mickiewicza. Okażmy, że nowożytna troska o chleb nie skarliła nam ducha. Niech popłyną odsetki stałych naszych dochodów na unieśmiertelnienie ducha Narodu w wyolbrzymionym nieśmiertelnym Kolosie Wiecznym.

Bądźmyż Jego ducha.

Wilno, dn. 30 stycz. 1924 r.

ZA KOMITET:

Sekretarz (—) *Leon Berbecki.* gen. bryg.

Ks. kapelan (—) *Julian Kłos.*

prof. wydz. U. S B. *Piotr Śledziewski.*

Nie wątpimy, że w sercach tutejszego społeczeństwa odezwa ta znajdzie szczery oddźwięk i każdy z nas pospieszy ze swym groszem, aby dorzucić swą cegiełkę i przyczynić się do wielkiego dzieła budowy Pomnika — Symbolu naszej mocy duchowej i miłości ku budzicielowi ducha narodu naszego.

Ofiary na budowę pomnika przyjmuje Redakcja »Słowa Kujawskiego«, prosząc i otwierając listę łaskawych ofiarodawców i ofiarodawczyń.

Komitet Wojskowy Garnizonowy.

Z KRAJU.

Prace geologiczne w Polsce. Państwowy Instytut Geologiczny (P. I. G.) przystępuje do badań geologicznych na terenach całej Rzplitej. Ponieważ nietylko w interesie ogólno-państwowym i naukowym, lecz również i wojskowym, jak sporządzanie map geologicznych dla celów łączności, umocnień i t. p., leży aby wyniki tych badań były jaknajpomyślniejsze i najszybciej osiągnięte, władze wojskowe wydały specjalne zarządzenia w celu udzielenia poparcia prac P. I. G. oraz wszelkiej technicznej pomocy.

Przemysł cementowy zamarł. Jak się dowiadujemy, cementownia »Wiek« pod Zawierciem wymówiła od 15-go września pracę wszystkim urzędnikom oraz zamierza wymówić pracę robotnikom. W ten sposób w całym przemyśle cementowym w kraju nastąpiło zahamowanie w pracy i zupełne zamarcie, tej dziedziny przemysłu. Cementownia ta była jedną z ostatnich, w której pracy nie przerwano. Przyczyna stagnacji jest trudność zbytu w okresie sezonowym dla cementu oraz wielkie trudności kredytowe - płatnicze.

Wystawa rolnicza i surowców w Polsce. Jak nas informują,

Komitet organizacyjny tegorocznych targów wschodnich we Lwowie nadesłał do Min. Przem. i Handlu zawiadomienie o ustaleniu terminu rozpoczęcia się międzynarodowych targów wschodnich we Lwowie. Targi te rozpoczną się 5-go września. Zamknięcie nastąpi 15-go września. W roku bieżącym Targi Wschodnie będą połączone z wystawą rolniczą, oraz targiem chodowlanym i wystawą surowców. Wystawa surowców przyczyni się niewątpliwie do powiększenia obrotów handlowych Polski zagranicą. Termin zgłoszeń już został otwarty.

Propaganda sowiecka przeciw Polsce.

Jak szczują na nas dzienniki w Mińsku.

Prasa mińska jest reprezentowaną przez kilka dzienników. »Białoruś Sowiecka« jest organem urzędowym WCIK. Centralny komitet partji komunistycznej wydaje następujące pisma: »Bieloruskaja Wieska«, »Małady Araty« »Gwiazda Młodzieży« »Krasnaja Śmiena« »Zwiezda«, dwie żydowskie gazety i polski »Młot«.

najmniejsza sprawa, dotycząca Polski —interpelacja lub dyskusja w Sejmie odbija się na szpaltach mińskiej prasy głośnem echem. Korzysta się z każdego drobiazgu, by go wyzyskać i przedstawić Polskę, jako kraj czarnej reakcji, w której ludność żyie w ciągłej obawie krwawego terroru i represji. Artykuły te są pełne oszczerstw, kłamstw, bezczelności w stosunku do Polski. Mniej więcej trzecia część druku jest poświęconą tego rodzaju agitacji antypolskiej. Artykułów poważnych prasa mińska nie umieszcza.

Wciągu dwu ostatnich miesięcy stale czytuje się o »strasznym losie więźni politycznych w Polsce, którzy głodówką muszą zdobywać polepszenie swego bytu. Wśród więźni nie tylko komuniści są prześladowani, lecz wszelki odruch ku zdobyciu przysługujących mniejszościom narodowym praw prowadzi do więzienia. »Dziesiątki tysięcy Białorusów« jakoby pozbawieni swobody i bezprawnie trzymani w więzieniach. Porównywując Polskę z SSSR, prasa przychodzi do wniosku, iż swobody narodowościowe jedynie republika sowiecka wszystkim swym obywatelom zapewnić może. Wszystkie artykuły, jak również rezolucje na zebraniach i mityngach konkludują: »armja nasza jest gotowa, by nieść wyzwolenie naszym braciom z za kordonu«.

Jednocześnie prasa stale stara się wpajać w swych czytelników przekonanie, iż Polska to kraj zrujnowany i stojący nad przepaścią ruiny finansowej i ekonomicznej. Ostatnim ratunkiem była reforma finansowa, lecz środek ten okazał się zawodnym i miast przynieść uzdrowotnienie stosunków pogorszył. Mimo tej opłakanej polityki gospodarczo - finansowej, Polskę doprowadza jeszcze do stanu krytycznego jej polityka imperjalistyczna, którą prasa widzi bądź to w przemówieniu Prezydenta Wojciechowskiego w Poznaniu, bądź też w objeździe frontu przez Ministra Sikorskiego w towarzystwie gen. Florescu, zwłaszcza w momencie zerwania konferencji rumuńsko-sowieckiej w Wiedniu.

Ze wszystkich pism lokalnych najnieprzychylniejszym jest »Młot«, który w każdym numerze umieszcza kilka artykułów antypolskich, nawołujących do rewolucji komunistycznej. Podaje on zazwyczaj cały szereg fałszywych i tendencyjnych informacyj o Polsce i wprowadził w każdym numerze rubrykę prasy polskiej.

»Sowiecka Białoruś« starannie umieszcza wszystkie interpelacje sejmowe dotyczące »ucisku« Białorusinów i »katowaniu« więźniów.

Godnym zaznaczenia jest fakt, iż wzmożona akcja antypolska w prasie mińskiej rozpoczęła się po zjeździe białoruskim. Dla charakterystyki można wskazać, iż w okresie od 1 go kwietnia do 1 czerwca »Młot«, »Zwiezda« i »Sowiecka Białoruś« umieściły około dwustu artykułów przeciwko Polsce; w liczbę tę wchodzą krótkie notatki i specjalne rubryki z prasy i Sejmu, które kilka kolumn w każdym numerze zajmują.

Odnosi się wrażenie, że prasa tutejsza istnieje specjalnie dla prowadzenia agitacji przeciwko Polsce.

Gaston Doumergue.

Nowy Prezydent Francji.

Nowy prezydent republiki francuskiej, Gaston Doumergue urodził się 1 sierpnia 1863 r. Studjował prawo, poczem zajmował się adwokaturą. W r. 1893 wybrany został pierwszy raz w gabinecie Combes'a, obejmując tekę ministra kolonji. W r. 1905 wybrany został prezydentem parlamentu. Następnie w gabinecie Tariena piastował tekę ministra handlu. Po ustąpieniu Clemenceau, Doumergue wystąpił z rządu i wybrany został do senatu. W r. 1913 po upadku Barthou, Doumergue tworzy gabinet, w którym tekę ministra finansów objął Caillaux, zaś tekę ministra wojny Noulens. Podczas wojny Doumergue był przez krótki czas ministrem w wielkim gabinecie wojennym. W r. 1921 wybrany został prezydentem senatu.

Doumergue posiada opinję człowieka o niezłomnych przekonaniach republikańskich i cieszy się wielką popularnością wśród swych kolegów senatorów. Kandydaturę jego uważać należy za kandydaturę kompromisową. Będąc kikakrotnie ministrem Doumergue ma olbrzymie doświadczenie jako mąż stanu, autorytet moralny i zna doskonale układ sił w Europie, co jest w tej chwili rzeczą dla Francji najważniejszą.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Należy we wszystkich zamiarach społecznych dążyć do tego, aby naród tworzył całość rozmaitą, a zarazem jednolitą, harmonijną, zdrową, silną i piękną. *Bolesław Prus.*

„Twoja cześć, chwała!"

„Twoja cześć, chwała!" z piersi miljona
Pod strop błękitny pieśń z ziemi płynie,
Całych pokoleń hołdem natchniona,
Choć dźwięk jej ścichnie, treść nie [przeminie.

„Twoja cześć, chwała!" nad szare tłumy,
Jako pochodnia prawd żywych gorze,
Ponad dociekań ludzkich rozumy,
Jako świetlane z błękitów zorze.

„Twoja cześć, chwała!" huczy, łopoce
Ponad fałszywych postępów kroki,
Ponad bezgwiezdne zwątpienia noce,
Pysznych a ślepych rozumów mroki.

„Twoja cześć, chwała!" w promieniach [słońca,
W blaskach złocistej, świetnej mon- [stranceji,
W płatków kwiatowych rzutach bez [końca,
W wonnych kadzideł protuberancji...

„Twoja cześć, chwała!" płynie w niebiosy.
Wiarą gorącą, jak żarem, pała,
Chylą się głowy, jak pełne kłosy,
O, Utajony, Twoja cześć, chwała!

IRENA GRAMSOWA.

Herriot u posła niemieckiego.

BERLIN 18.VI. (PAT.) Dzienniki tutejsze podają, że Herriot złożył wczoraj wizytę posłowi niemieckiemu w Paryżu; przypisują temu wielkie znaczenie.

Na giełdzie paryskiej.

PARYŻ 18.VI. (A. W.) Wybór Doumerguea na prezydenta Francji wpłynął uspakajająco na koła gospodarcze, czego dowodem jest zwyżkowa tendencja franka. Funt angielski na giełdzie paryskiej notowano w ubiegły piątek 80.30, w poniedziałek 78.10. Dolar 18 70, względnie 18. Nieustannie powtarzające się pogłoski o pomyślnych widokach porozumienia się z sowietami sprawiły, iż wszystkie bez wyjątku papiery rosyjskie na giełdzie paryskiej zyskały na kursie.

Stan kanclerza Seipla.

WIEDEŃ 18.VI. (PAT). Biuletyn o stanie zdrowia kanclerza Seipla o godzinie 7 i pół wieczorem. Temperatura 37.6, puls 118, oddech 24, wysięk w opłucnej znika. Stan wymiany materji dobry, stan subjektywny pacjenta bardzo dobry.

Pogadanki Ewangeliczne.

Boże Ciało.

Po pierwszym z dwóch cudów rozmnożenia chleba, który był przedmiotem perykopy na 4-tą niedzielę W. Postu, lud, uniesiony zachwytem, chciał okrzyknąć Chrystusa królem izraelskim. On wszakże, wyprawiwszy uczniów morzem Genezareckiem z powrotem do Kafarnaum, uszedł sam jeden na górę. Nazajutrz nastąpiło spotkanie wielu świadków cudu z Chrystusem we wspaniałej bóżnicy kafarnaumskiej, zbudowanej przez setnika rzymskiego, który doznał cudu uzdrowienia na słudze swoim (Łuk. 7.) Tam, w związku z cudem Rozmnożenia, na tle dramatycznego sporu z żydami, boski Mistrz zapowiedział ustanowienie Eucharystji. Perykopa bożecielna jest końcowym odrywkiem tej sceny, zawierającym wyłącznie słowa Mistrza, któremi On pieczętuje swą Zapowiedź (Jan 6. 56—59).

— Ciało Moje prawdziwie jest pokarm, a Krew Moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa Mego Ciała, a pije Moją Krew, we Mnie mieszka, a Ja w nim. Jako żyjący Ojciec Mię posłał, a Ja żyję przez Ojca, tak kto Mnie pożywa, żyć będzie Przezemnie. Ten jest Chleb, który z Nieba zstąpił. Nie jest on, jako manna, którą jedli wasi ojcowie i pomarli. Kto pożywa tego Chleba, żył będzie na wieki.

Św. Tomasz z Akwinu dostrzegł w tym wywodzie formalny sylogizm, t. j. dowodzenie, prawidłowe logicznie. Przesłanka większa: kto pożywa... Przesłanka mniejsza: Ja mam życie wieczne z Ojca. Wniosek: Kto więc jednoczy się ze Mną eucharystycznie, będzie żył również na wieki.

Należy zwrócić uwagę na Chrystusowe przeciwstawienie Chleba eucharystycznego mannie. Była ona jego figurą. Wszakże żydzi przenieśli byli tę figurę ponad zapowiedziane jej urzeczywistnienie, w czem ujawnił się gruby ich materjalizm. Chrystus stwierdza przeciw nim bezmierną wyższość owego Chleba dusz ponad owym chlebem ciał, lubo cudownym. Manna podtrzymywała życie fizyczne izraelitów na puszczy Sin; Chleb żywy, który Chrystus obiecuje, jest zadatkiem żywota wiecznego.

I to żywota nie tylko duszy, ale i ciała.

Na wszechświatowym kongresie eucharystycznym wiedeńskim, 1912, ks. dr. Szlagowski wygłosił w sekcji polskiej referat p. t. »Ciało Chrystusowe a ciała zmartwychwstanie«. Uczenie, interesująco, śmiało, rewelacyjnie, referent dowodzi w nim, głównie z tekstu bożeciałnego, iż godne pożywanie Chleba Żywota jest nietylko zasiewem i zaczynem zmartwychwstania chwalebnego, które będzie udziałem i sprawiedliwych Starego Zakonu, lecz także tytułem do szczególnego uchwalebnienia ciała przez jego upodobnienie do ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, jego przechrystusowienie (»Pamiętnik Eucharystyczny...« Poznań, 1913).

Że wogóle żywot wieczny, obiecany pożywającym godnie Chleb Żywota, dotyczy i ciała, to Chrystus powiedział wyraźnie powyżej perykopy: »a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym«.

Tu warto zauważyć ciekawy błąd teologiczny w znanej pieśni ludowej eucharystycznej »U drzwi Twoich«, mian. w słowach: »Żaden z wojska anielskiego nie dostąpi nigdy tego...« Aniołowie nasycają się nieustannie Chrystusem we własnej postaci Jego w sposób im tylko właściwy, a wyższy od eucharystycznego, duchowy. Św. Ambroży mówi: »Anioł pożywa Cię usty pełnemi, niechaj pielgrzym człowieczy pożywa Cię swoim własnym sposobem (pro modulo suo)«. Sposobem, dodajmy, przystosowanym z boską mądrością do jego natury duchowo-cielesnej, tak, jak sam Syn Boży przystosował się do niej, odziewając się w ciało człowiecze.

Procesja bożeciałna, teo—czy chrystoforyczna, wyciągająca z murów kościelnych na ulice miast i wsi, jest obrazem publicznego trzechlecia Chrystusa, kiedy On chodził po Ziemi świętej, nauczając, uzdrawiając i karmiąc cudownie, słowem: »czyniąc dobrze« (Dz. Ap. 10. 38).

Przypomina też ona triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Wspaniały akt naśladowczy hosannującego Mu wtedy izraelitów spełnił Jan III. Gdy, obrany królem, jechał konno przez Warszawę, a przed nim niesiono 66 chorągwi, zdobytych przeżeń na turkach, spotkawszy się z wychodzącą z jednej ze świątyń procesją chrystoforyczną, kazał rozdywanić te chorągwie na ulicy, którą pochód miał kroczyć.

Lucjan Rydel opisał stancami taką procesję w »Procesji«:

»Ołtarz wzniesiony był w rogu cmentarza
Pod lip ogromnych cienistym namiotem:
Tam stanął pochód. Na stopniach ołtarza
Ksiądz Ewangelję odśpiewał, a potem
Podniósł Monstrancję... Jako się przeważa
Łan, zgięty wichrem, tak się kładł pokotem
Lud, a chorągwie, skłonione w tej chwili,
Były, jak drzewa, gdy burza je chyli.
Jak lipy, w których letni powiew drzemie,
Z podniesionemi stojące ramiony,
Tak ksiądz ramiona ział się mieć olbrzymie,
Kiedy Monstrancji krąg rozpromieniony
Dźwignął. I była w kadzidlanym dymie,
Ku drugie słońce; w którym z czterech świata strony
zwracał je ponad mnóstwem ludu zgiętem
i zaczął: »Przed tak wielkim Sakramentem«.

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

CZERWIEC
19
PIĄTEK

Dziś: Boże Ciało. Bonifacy b. m., Julianna p.
Jutro: M. B. Pocieszenie Florentyna p.
Wschód słońca o g. 3.39
Zachód o g. 8.23
Wsch. księżyca o g. 10.18
Zachód o g. 6.15

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
17	21	62,2	14,8	10	C — O
18	7	59,5	15,0	10	N — 3
18	13	58,0	21,1	80	C — O

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 20,4 najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 19. 6:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,32
Frank szwajcarski	(100)	91,11
Frank francuski	(100)	28,04
Frank belgijski	(100)	24,67
Liry włoskie	(100)	22,29
Korony czeskie	(100)	15,18
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. premj. 0,50, 8% poż. złota 7,20 6% poż. serja II A. 0,74, 6% pożycz. dol. 2,30, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego —.—, 5% listy miejskie —,—, 4½% listy miejskie —,—, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 42,36 gr.

Procesja w dzień Bożego Ciała wyruszy z Bazyliki Katedralnej po sumie. Nabożeństwo rozpocznie się o g. 10,45 min., a potem procesja o g. 11,30 min. posunie się ulicami: Cyganką, 3-go Maja, Przedmiejską i Brzeską.

Uprasza się bractwa, cechy, instytucje, korporacje, wojsko i szkoły o przyczynienie się do uświetnienia procesji. ZARZĄD BAZYLIKI.

Procesja Bożego Ciała z nowego kościoła wyruszy w niedzielę po nieszporach o godz. 5 p.p.

Przez oktawę w dni powszednie suma odprawiana będzie o godz. 8½ rano, nieszpory o 7 wieczorem.

Nieszczęśliwy wypadek. Zamieszkali przy ul. Królewieckiej Nr. 47 dwaj małoletni bracia nazwiskiem Karmazyni posprzeczali się w następstwie czego jeden z nich rzucił butelką w nogę brata. Rannego chłopca z poprzecinanemi żyłami, z których buchała krew po zatamowaniu odesłano do szpitala św. Antoniego.

Bez dachu. Zamieszkały przy ul. Wolność Błaszczyk został wyrzucony wraz z rodziną na bruk przez gospodarza.

Biedak wraz z pięciorgiem dzieci przebywa na ulicy. Społeczeństwo, magistrat powinni sie zająć nieszczęśliwym.

Podatek majątkowy. W dniu 1 czerwca rb. kasy skarbowe rozpoczęły przyjmowanie wpłaty pierwszej raty podatku majątkowego, ustalonej przez komisje szacunkowe. Płatnicy tego podatku zarówno w Warszawie jak i wszędzie na prowincji otrzymali nakazy płatnicze i obowiązani są wpłacić wskazane w nakazach sumy do dnia 10 lipca rb. pod groźbą egzekucji i wysokich kar za zwłokę. Ponieważ pierwsza rata podatku majątkowego dotyczy wszelkich kategoryj płatniczych, których majątek przekracza 3000 franków zł. płatnicy, którzy dotąd nie wpłacili żadnych zaliczek jako to: właściciele domów, placów, mieszkań i t. p. powinni w pierwszym rzędzie wypełnić w jaknajszybszym terminie ten obowiązek. Pozwoli to nareszcie również szerszym sferom mieszkańcom poza handlem i przemysłem wziąć wydatniejszy udział w senacji skarbu.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączaniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarji Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Źródła Siarczane »Wieniec« Kąpiele siarczane są czynne od 1-go czerwca. Urządzone są bardzo ładnie, czysto i wygodnie. To też wiele osób szczególnie bliżej mieszkających przyjeżdża prawie co dzień do kąpieli przeważnie swemi końmi. Prócz tego jednak Zarząd źródeł zamówił konie u p. Mięgocia na godziny 6, 7, 8 i 9 rano, a po poł. 4, 5 i 6, dla komunikacji osób nie mogących jeździć swemi końmi. Tak wygodny sposób komunikacji powinien zachęcić wiele osób, które pragną nabrać sił i zdrowia. Zapisy przyjmuje Zarząd, Nowy Rynek Nr. 20. Katepecha.

Wycieczka Krajoznawcza nad Polskie morze. W d. 5, 6 i 7 Lipca r. b. Kujawski Od. P. Tow. Krajoznawczego urządza dla swych członków i wprowadzonych gości 3 dniową wycieczkę nad morze do Gdyni, Orłoma, Pucka, na Hel do Soppot i Gdańska. Wyjazd, następnym pociągiem o 12-ej w nocy z 4 na 5 lipca, powrót w nocy z 7 na 8 lipca. Koszt przejazdu tam i z powrotem dla Członków Tow. Krajoznawczego około 25 zł., dla gości 30 zł.. Wycieczka dojdzie do skutku o ile do 21 b. czerwca zapisze się i wpłaci od osoby po 10 zł. zaliczki co najmniej 20 osób.

Zapisy przyjmują się w sklepie W-go Prz. Kowalewskiego (przy ul. 3-go Maja).

Udział w wycieczce przyjąć mogą tylko osoby posiadające Dowód Osobisty. Wycieczkę prowadzić będą Inż. Olszakowski i p. Sz. Rajca.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze »Słowa Kujawskiego« w kronice pijaństwo, zamiast Leona Dębickiego, powinno być Leona Dębińskiego, zamieszkałego Mokra № 5.

Kongres Rolniczy w Warszawie.

Przybyło 1000 delegatów. Otwarcie kongresu. — Znaczenie jego dla zagranicy.

WARSZAWA 18.VI. (AW). Dn. 15 b. m. w Filharmonji Warszawskiej nastąpiło w obecneści P. Prezydenta Wojciechowskiego, Prem. Grabskiego, Ministrów, Marszałków Rataja i Trąpczyńskiego uroczyste otwarcie pierwszego polskiego kongresu rolniczego. Na zjazd przybyło około 1000 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady zjazdu potrwają 4 dni i toczyć się będą na posiedzeniach sekcji plenarnych.

W 7 sekcjach wygłoszonych będzie zgórą 100 referatów. Obrady zjazdu zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego Fudakowski, poczem przemawiał Minister Rolnictwa Janicki jako prezes honorowy zjazdu. Następnie wygłosili przemówienia: Rektor szkoły gospodarstwa wiejskiego, senator Baliński w imieniu Rady Miejskiej, sen. Zdanowski imieniem sejmików i poseł Wierzbicki w imieniu przemysłowców. Organ rolników »Dzień Polski« podkreśla, iż kongres ma znaczenie nie tylko dla Polski, ale i dla zagranicy, Polska bowiem jest jednym z tych niewielu krajów Europy, które zdolne są do eksportu produktów rolnych.

We wtorek przybyła w charakterze gości, na zakończenie zjazdu, wycieczka rolników duńskich.

„Delegaci rządu beludżistańskiego" w Poznaniu.

Dowcipny figiel wypłatany przez akademików prasie i mieszkańcom.

Wielką sensację wywołał w Poznaniu w ubiegły czwartek figiel, jaki kilku akademików wypłatało pewnej części prasy, kilku znanym osobistościom, a nadewszystko mieszkańcom miasta. Oto kilka pism m. in. „Kurjer Poznański", „Neueste Nachrichten", a także warszawska „Rzeczpospolita" umieściły wzmianki zawiadamiające o przybyciu delegatów rządu beludżistańskiego do Poznania, powracających z wystawy brytyjskiej w Wembley do ojczyzny.

We czwartek o godzinie 5,30 po południu ukazał się na dworcu zakurzony samochód „Berlieta", w którym znajdowało się trzech osobników w turbanach, szofer, oraz pan w cylindrze. Byli to zapowiadani przez „zawsze dobrze poinformowane" pisma członkowie rządu Beludżistanu, „Dżum-al-raf", oraz jakiś książe krwi z dynastji „Beri". Towarzyszący im „przedstawiciel rządu polskiego", „b. sekretarz poselstwa w Angorze" okazał wobec komisarza policji dworcowej swoje zdziwienie z powodu nieprzygotowania przyjęcia dla dostojnych gości mimo... wysłanego z granicy telegramu.

„Dostojni goście" niezrażeni brakiem delegacji na dworcu kazali się wieść do miasta, gdzie zwiedzili kolejno plac wystawowy, podwórzec zamkowy, uniwersytet, teatry miejskie, ratusz, odwach na Starym Rynku itd.

Za wolno jadącym samochodem biegła gawiedź uliczna, wykrzykując na ich cześć, a policjanci salutowali przejeżdżających.

Przed zamkiem utworzył się taki tłum, że musiał im torować drogę policjant konny.

— Nie pchać się—każdy zobaczy!

Śniada cera przybyszów, ich ogniste spojrzenia były powodem wzruszeń niejednej przechodzącej podwiki.

„Dostojni goście" odwiedzili kilka znanych firm w okolicy Starego Rynku i ulicy Nowej i informowali się o naszych stosunkach handlowych.

Jadąc przez ul. 27 Grudnia na życzenie jednego z egzotycznych gości, misja zatrzymała się przed atelier fotograficznem pana Markiewicza, gdzie dokonano migawkowego zdjęcia „wycieczki zagranicznej". Na ulicy zgromadził się tymczasem olbrzymi tłum, tak, że tramwaje stanęły na parę minut. Opowiadano sobie o pobycie gości, ich oryginalnych odwiedzinach po składach cygar i komentowano szeroko ostatni kaprys władcy wschodu, któremu zachciało się fotografować.

O godzinie 7 i pół misja zniknęła w tajemniczy sposób z Poznania. Przypuszczalnie wdała się w tę sprawę policja śledcza.

Według krążących wersji byli to przebrani akademicy, którzy założyli się o grubą sumę z jednym z tutejszych fabrykantów, że przez kilka godzin będą udawali misję zagraniczną i ukażą się na najruchliwszych ulicach Poznania.

Zakład wygrali, a jak się okazało nabrali bardzo wielu ludzi na kawał.

TELEGRAMY.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN 18.VI. (PAT).—P.R. Pod Magdeburgiem nastąpiła katastrofa lotnicza, mianowicie spadł samolot, objęty ogniem, przyczem pilot i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

Samobójstwa w Wiedniu.

WIEDEŃ 18.VI.(PAT).—P.R. Według danych statystycznych w ostatnich 6-ciu tygodniach 500 osób popełniło samobójstwo. Stoi to w związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą kraju.

Zmiany w gabinecie Mussoliniego.

RZYM 18.VI. (PAT). Obiega tu pogłoska, że król wezwał wczoraj wieczorem do siebie wiele wybitnych osobistości, z któremi omawiał sprawę utworzenia wielkiego gabinetu koncentracyjnego, do którego prócz Mussoliniego weszliby byli premjerzy Giolitti, Salandra i Orlando.

Echa zamordowania posła Matteottiego.

RZYM 18 VI. (PAT). Wczoraj nad jeziorem Vico prowadzono w dalszym ciągu poszukiwania zwłok dep. Matteottiego. Jeden oddział wojskowy przeszukiwał brzegi jeziora, drugi jezioro całe. Panuje jednak przekonanie, że zwłoki Matteottiego nie były wrzucone do jeziora, gdyż właśnie we środę odbywała się nad jeziorem uroczystość rybacka, nie zauważono przytem nic podejrzanego. Przy wczorajszych poszukiwaniach byli obecni posłowie socjalistyczni Balesi i Casattini. Bardzo szczegółowe przeszukiwanie robiono przy t. zw. moście djabelskim rozpiętym na wysokości 18 metrów nad poziomem wody. Jednak w tej części jeziora poszukiwania są bardzotrudne. (Z powyższego wynikałoby, że dotychczasowe depesze o znalezieniu zwłok Matteottiego były przedwczesne. Zapewne znaleziono zwłoki innej osoby. P. R.)

Z rady Ligi narodów.

GENEWA 18.VI. (PAT.) W skład delegacji polskiej na 6-tą międzynarodową konferencję pracy wchodzą: delegat rządu Sokal. ks. Wóycicki prezes sejmowej komisji pracy, Hoszowski, kierownik referatu międzynarodowego ustawodawstwa pracy, jako rzeczoznawca rządowy, Stanisław Okolski z ramienia pracodawców, Andrzej Teller, red. Metalowca, jako przedstawiciel robotników i Wojciech Gołdykowski, jako rzeczoznawca. Wczoraj dokonano jedynie wyboru przewodniczącego, którym — jak wiadomo — jest Branting. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Przepaść różnicy.

„Słowo Kuj." podało w ostatnich kilku numerach opisy dwóch oszustw żydowskich i jednego »chrześcijańskiego«, których ofiarą padły wieśniaczki. Wszystkie trzy wypadki zaszły na tle przejściowo - walutowem. Żydówka kupiła dwie kaczki za 10 groszy, inna kurę za trzy grosze, kilku »chrześcijan» — zbiorowo — po funcie masła za 600 marek, czyli za 1/30 grosza.

Zdawałoby się: wart pałac Paca,..

Między temi atoli, z pozoru podobnemi, wypadkami, zachodzi różnica zasadnicza, na którą należy zwrócić uwagę.

Oszustwo żydowskie względem »gojów« jest zasadą, wypływającą z nakazu »etyki« talmudycznej; oszustwo ze strony chrześcijanina jest przypadkiem, przeciwnym etyce chrześcijańskiej. Siódme przykazanie Dekalogu u żydów obowiązuje tylko względem ich spółwyznawców; u nas obowiązuje bezwzględnie.

W tem jest przepaść różnicy i to należy mieć zawsze na uwadze, ilekroć chodzi o porównanie między przestępczością w świecie chrześcijańskim z jednej strony, a w świecie żydowskim — z drugiej.

Dodajmy, że przestępczość w społeczeństwach chrześcijańskich jest w olbrzymiej mierze skutkiem rozmyślnych zniepraw iających wpływów żydowskich, czyto bezpośrednio przez stosunki życiowe, czyto pośrednio przez prasę. Chrześcijanie, którzy tym zgubnym wpływom ulegają, przechodzą do świata żydowskiego i do niego raczej należą. Są to niewolnicy Izraela i kandydaci do obrzezania.

X. Ch.

„Spółka Kujawska" dla Handlu Towarami Bławatnymi i Konfekcyjnymi, Sp. Akc. we WŁOCŁAWKU.

BILANS ZA ROK 1923.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	13.982.467.—	Kapitał zakładowy	50.000.000.—
Towary	9.122.183.821.—	Wierzyciele . . .	1.217.430.478.—
Dłużnicy	455.823.460.—	Weksle	5.845.200.000.—
Ruchomości . . .	18.235.000.—	Banki	61.607.000.—
Banki	661.900.—	Sumy przechodnie	9.475.245.—
Papiery procentowe	1.622.285.—	Zysk czysty . . .	2.490.990.210.—
Koszty III emisji .	62.194.000.—		
	9.674.702.933.—		9 674.702.933.—

Rachunek Strat i Zysków za rok 1923.

STRATY:		ZYSKI:	
Pensje	1.688 795 950.—	Towary	5.994.596.944.—
Koszty handlowe .	301.823.631.—	Procenty	108 740.350.—
Procenty i Prowizje	1.621.727.503.—		
Zysk	2.490.990 210.—		
	6.103.337.294.—		6.103.337.294.—

Spłacamy swoje długi.

Miljon dolarów za lokomotywy.

Dnia 1 lipca r. b. ministerstwo skarbu płaci amerykańskiej fabryce lokomotyw Baldwina zgórą miljon dolarów jako kolejną ratę należności za lokomotywy zakupione w r. 1919.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 12 czerwca 1924 r. przy firmie: **„Włocławska Fabryka Kafli i Wyrobów Kamionkowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"** wciągnięto co następuje: Eugenjusz Szalwiński wystąpił ze spółki, Stanisław Borysowicz, (ul. Bulwarowa 18) Stanisław Miciński (ul. Żabia 19) i Alfons Stein (Bednarska 2) zamieszkali we Włocławku, przystąpili do spółki. Spólnicy posiadają udziałów: 1) Władysław Skiermański 13, 2) Jan Dobrzelecki 2, 3) Józef Neudzyński 2, 4) Teodor Nowicki 12, 5) Hipolit Szokalski 7, 6) Seweryn - Telesfor Luboradzki 3, 7) Marja - Sabina z Luboradzkich z 1-go małżeństwa Papiewska z 2-go małżeństwa Janowska, z mężem swym Władysławem - Maksymiljanem Janowskim rozwiedziona 3, 8) Stanisław Borysowicz 3, 9) Stanisław Miciński 2 i 10) Alfons Stein 3. Eugienjusz Szalwiński, Władysław Skiermański i Jan Dobrzelecki, wyszli z Zarządu, a na ich miejsce zostali wybrani: Hipolit Szokalski, 2) Stanisław Borysowicz i 3) Teodor Nowicki.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 16 czerwca 1924 r. przy firmie: **„Spółka opałowo - budowlana »Dzwon« w Piotrkowie Kujawskim, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"** wciągnięto co następuje: Firma brzmieć będzie: Gryczan, Dadzibug & Co, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dawniej spółka »Dzwon« Adam Wegner, Józef Słodkowski, Stefan Dobrowolski i Czesław Ziółkowski wystąpili ze spółki. Obecnie spólnikami są: 1) Franciszek Gryczan, 2) Marek Nowak, 3) Józef Strzelecki, zamieszkali w Piotrkowie Kujawskim, i 4) Franciszek Dadzibug, zamieszkały w Szewcach, gm. Piotrków. Kapitał zakładowy wynosi obecnie 2.100 złotych, podzielony na 60 udziałów po 35 złotych każdy, został całkowicie wpłacony. Spólnicy posiadają udziałów 1) Franciszek Gryczan 28, 2) Franciszek Dadzibug 28, 3) Marek Nowak 2 i 4) Józef Strzelecki 2. Zarząd obecnie stanowią: 1) Franciszek Gryczan i 2) Marek Nowak.

Zarząd Kujaw. Tow. Handlowo-Przemysłowego we Włocławku „Lech", Sp. Akc.

na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 16 kwietnia 1924 r., zamieszczonego w Monitorze Polskim № 104 z dnia 6 maja 1924 r., ogłasza niniejszem dodatkową subskrypcję na nierozebrane akcje po cenie emisyjnej. Prawo poboru akcji w stosunku do ilości posiadanych akcji przysługuje dotychczasowym akcjonarjuszom. Należność za akcje winna być wpłaconą w kasie Zarządu Spółki we Włocławku do dnia 10 lipca 1924 r. włącznie. Nierozebrane do tego terminu przez dotychczasowych akcjonarjuszów akcje, będą sprzedane osobom, nie będącym do tej pory akcjonarjuszami spółki, według uznania Zarządu.

Zakład Blacharski

Emeryka Baranowskiego

we Włocławku, ul. Łęgska Nr. 30

podejmuje się

krycia dachów, wież kościelnych, zakładania rynien; robót tyczących się zakresu blacharstwa.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania młocarnia parowa, mała fir Wichterla Morawa Trostejor. Motor stojący naftowy o sile 5—6 koni. Prasa do wyciskania oleju. Wiadomość: Brześć Kujawski, Studziński.

Fortepjan do sprzedania. Gęsia 26, m. 19.

Gospodyni-Kucharka z wykwintną kuchnią i sztywnem prasowaniem potrzebna od 1 lipca. Warunki dobre. Borzymie, poczta Czerniewice.

Lokomobilę Wolfa z podgrzewaczem, 12 atmosfer ciśnienie, 30 H. P. siły oraz **samochód ciężarowy** 4 tonnowy. z silnikiem 45 H. P., w bardzo dobrym stanie **sprzedamy zaraz**. Wiadomość: Skład żelaza „Bracia Rudzińscy" Włocławek, Piekarska 15.

Młody nauczyciel gimnazjum, kawaler, poszukuje dużego widnego pokoju umeblowanego od zaraz. Łaskawe zgłoszenia dla »K. W.« do Administracji »Słowa Kujaw.«.

Malarka z dobrą znajomością francuskiego przyjmie kondycję na wieś do panienek. Wiadomość w księgarni p. Arentowicza.

Poszukuję pokoju od zaraz. Wiadomość w Administracji »Słowa«.

Pensjonat „Lechja" S. Wasilewskiej Warszawa Al. Jerozolimskie 32. Pokoje z utrzymaniem dla przyjezdnych.

Pensjonat Romanówny. Warszawa Moniuszki 2 telef. 6290. Pokoje z utrzymaniem dla przyjezdnych.

Pianina nowe, wykwintne wprost ze słynnej fabryki, taniej, niż bezpośrednio. Proszę o listowne zapytania: Stanisław Tahn, Kalisz, Aleja Józefiny 9.

Poszukuję 2-ch mieszkań 3 — 4 pokojowe na biuro w śródmieściu, 6—7 pokojowe w dzielnicy ogrodowej. oba z możliwym konfortem. Zgłoszenia pod „Rudolf" biuro ogłoszeń Makowskiego.

Potrzebna osoba do zarządu domowem gospodarstwem w miejscu. Wiadomość w Administracji Słowa.

Potrzebna jest osoba przyzwoita na wieś do wyręczenia pani domu i opiekowania się nią w razie choroby szycie i reperacja wymagane. Wiadomość w Administracji.

Sad od zaraz do wydzierżawienia Majątek Krojczyn powiat lipnowski.

Samotny poszukuje pokoju. Wiadomość: Apteka Kasy Chorych, p. Czaplicki.

Wyprzedaż resztek materjałów bławatnych, kretonów i in., po cenach zniżonych. Z. Nowicka, Królewiecka 31 w podwórzu I piętro. Dom W-go Mrozowskiego.

Zgubiono książeczke wojskową na imię Stanisława Czerwińskiego wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca zechce odnieść do policji.

Zdolny uczeń 7-mej klasy poszukuje kondycji na wsi. Wiadomość w Administracji „Słowa".

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Handel win, wódek, likierów i tow. kolonjalnych.

Borzęcki Ludwik, 3-go Maja Nr. 40,
Beczkowicz Stefan, 3-go Maja Nr. 31,
„Polwin", Kościuszki Nr. 6,
Gorzeński Józef, 3-go Maja Nr. 37.
Pająkowski i Lipiński, Srebrna Nr. 3.

Handel win, wódek, likierów i towarów kolonjalnych. (w okolicy).

Barcikowski Walenty, Chodecz,
Darnowski Wojciech, Lubień,
Rybacki Andrzej, Choceń,
Ożminkowski Władysław, Lubraniec,
Napiórkowski Mieczysław, Dobrzyń n/Wisłą,
Kożuchowski Stanisław, Chodecz,
Zieliński Marjan, Brześć Kuj. Rynek.

Sklepy kolonjalno - spożywcze w śródmieściu.

Ballaun St., Kaliska Nr. 10,
Grzankowski Stefan, Plac Dąbrowskiego Nr. 7,
Grabowski Aleksander, Nowy Rynek Nr. 8,
Janiak Józef, Królewiecka Nr. 19,
Kozłowski Leon, Kaliska 2,
Lewandowska Wład., Tumska Nr. 1,
Łukasik Zofja, Kaliska Nr. 3,
Młynarski Stanisław, Szpitalna Nr. 19,
Markiewicz B., 3-go Maja Nr. 14,
Pakulski Jan, Królewiecka № 22,
Różański Feliks, Przedmiejska Nr. 9,
Szelachowski Józef, Tumska Nr. 12,
Straszewski Franciszek, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5,
Szymańska Wład., Tumska Nr. 15,
Tomczak Konstanty, 3-go Maja Nr. 34,
Wapniarski F., Plac Dąbrowskiego Nr. 4,
Wnukowski Andrzej, Nowy Rynek Nr. 7,
Werner Wacław, Pl. Dąbrowskiego Nr. 17,
Zychowicz Wacław, Kaliska № 37,
Złakowski Jan, Maślana Nr. 5.

Sklepy kolonjalno - spożywcze na przedmieściach.

Aleksińska Wiktorja, Długa Nr. 26,
Bogacki Antoni, Długa Nr. 12,
Bromont Prakseda, Kapitulna Nr. 27,
Długołęcka Stanisława, Długa Nr. 45,
Dorsz Józef, Zazamcze Nr. 4,
Frącek Wojciech, Żytnia Nr. 43,
Głowacki Józef, Długa Nr. 43,
Jaźwiecki H., Długa Nr. 72,
Lewandowski Antoni Żytnia Nr. 120,
Marszałek Józef, Mokra Nr. 4,
Matwiej Anna, Chmielna Nr. 14,
Ochociński A., Miła Nr. 8,
Rutkowska Anna, Wiejska Nr. 2,
Rymarkiewicz Ludwik, Kapitulna Nr. 6,
Szczęśniak Ludwik, Kapitulna Nr. 16,
Udałowski Kazimierz, Kapitulna Nr. 46,
Wesołowski Wacław, Długa Nr. 43,
Zieliński Jacek, Chłodna Nr. 31,
Ziółkowska Antonina, Chłodna Nr. 33.

Sprzedaż cukrów i wyrobów cukrowniczych

Rudzińska W., Trzeciego Maja Nr. 23.

HURTOWNIE win, wódek i likierów

Grąbczewski Aleksander, Cyganka Nr. 19.

Kolonjalne

Kozłowski Marcin, Nowy Rynek 18,
„Lech" Sp. Akc., ul. Tad. Kościuszki № 17.

Handel zbożowy

Centrala Rolników, Ogrodowa Nr. 3,
Trepka Rodryk, Królewiecka Nr. 19.

Sklepy Bławatno-Galanteryjne.

Bazar Chrześcijański, Brzeska № 29.
Drzewiecka Marja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Gruszewska Józefa „Wspólna Praca", 3 Maja № 14.
Krzemiński Franciszek, pl. Dąbrowskiego № 6.
Krzywkowska Julja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Mochorowski Henryk, 3-go Maja № 12.
Ossowski Kazimierz i S-ka, 3-go Maja № 6.
„Spółka Kujawska", Nowy Rynek № 5.
Tokarzewski Józef, 3-go Maja № 30.
Zielińska Zofja, 3-go Maja № 14.

Sprzedaż trykotaży.

Motyliński Kazimierz, ul. Kościuszki № 6.

Sprzedaż tytoniu i wyrobów tytuniowych.

Krakus Zenon, Nowy Rynek № 7.
Szatkowski Kazimierz, Nowy Rynek № 8.
Zdzienicki Jan, Kościuszki № 4.

Sprzedaż mydeł i soli.

Mirewicz Stanisław, Żabia Nr. 15,

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.